

Sygn. akt XXV C 155/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. T.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą K.**

o ustalenie i zapłatę kwoty 165.366 zł, ewentualnie o ustalenie i zapłatę kwoty 40.903,52 zł

I. ustala, że pomiędzy R. T. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w K. nie istnieje stosunek prawny wynikający z Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF z dnia 28 października 2008 r.;

II. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz R. T. kwotę 165.366 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 czerwca 2020 r. do dnia 24 lipca 2020 r. – z zastrzeżeniem, że spełnienie powyższego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez R. T. na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą K. kwoty 262.101,99 zł (dwieście sześćdziesiąt dwa tysiące sto jeden złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. o zapłatę tej kwoty;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części;

IV. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą K. na rzecz R. T., tytułem zwrotu kosztów postępowania, kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych), wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 155/20

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 10 lutego 2022 r.**

Powód R. T. pozwem z dnia 13 stycznia 2020 r., zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 6 listopada 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K., wniósł o:

1. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z Umowy o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF z dnia

28 października 2008 r. nr (...),

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 165.366 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nieważności umowy kredytu;

ewentualnie:

3. ustalenie braku związania powoda postanowieniami umowy kredytu zawartymi w § 1 ust. 1 zd. 3, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1 zd. 2 i § 5 ust. 8 umowy,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 40.903,52 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nadpłat w spłaconych ratach kredytowych powstałych w wyniku stosowania bezskutecznych postanowień zawartych w umowie kredytu.

Na uzasadnienie powyższych żądań powód podał, że w dniu 28 października 2008 r. zawarł z (...) Bankiem (...) S.A. Umowę o Mieszkaniowy Kredyt Budowlano-Hipoteczny z złotych indeksowany do CHF. Zdaniem powoda, zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na jej sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego i naturą stosunku prawnego wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. Zawarte w umowie kredytu klauzule indeksacyjne pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów franka szwajcarskiego, bowiem w umowie brak jest zasad ustalania tych kursów. Oznacza to, że bank pozostawił sobie uprawnienie do swobodnego określenia kwoty podlegającej zwrotowi przez kredytobiorcę, która stanowi również podstawę do naliczania odsetek. Niezależnie od tego klauzule indeksacyjne zawarte w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nie wiążą powoda, a ich wyeliminowanie z umowy sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co prowadzi do nieważności umowy, ewentualnie do konieczności wykonywania umowy z wyłączeniem mechanizmu indeksacji. Uzasadniając interes prawny w żądaniach ustalenia powód wskazał, że ustalenie takie zakończy spór istniejący między stronami co do związania umową, w szczególności co do obowiązku płatności rat kredytu należnych w przyszłości, oraz pozwoli powodowi na uwolnienie się od zabezpieczeń spłaty kredytu. W związku z nieważnością umowy powód dochodzi od pozwanego zwrotu rat kredytowych zapłaconych w okresie od 15 stycznia 2009 r. do 15 października 2019 r., uiszczonych opłat i prowizji oraz opłaty za wydanie zaświadczenia. Na wypadek uznania przez Sąd, że skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych umowy kredytu jest brak związania stron umowy jedynie tymi klauzulami i dalsze obowiązywanie umowy z wyłączeniem klauzul indeksacyjnych, powód dochodzi zwrotu rat nadpłaconych ponad wysokość rat należnych, na skutek stosowania przez bank mechanizmu indeksacji kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. w odpowiedzi na pozew oraz piśmie procesowym z dnia 28 października 2021 r., stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany podniósł, że umowa kredytu zawarta przez strony nie zawiera klauzul abuzywnych, które skutkowałyby niezwiązaniem powoda, jest zgodna z prawem i ważna.

W związku z zawarciem umowy powód został rzetelnie poinformowany o ryzyku kursowym. Pozwany ustalał kursy waluty CHF w sposób obiektywny i niedyskrecjonalny, na podstawie danych rynkowych. Ponadto wejście w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. ustawy z dnia

27 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która umożliwiła spłatę kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, uchyla ewentualną abuzywność postanowień dotyczących przeliczenia kredytu. Pozwany zarzucił brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia. Na wypadek uznania umowy za nieważną pozwany podniósł zarzut zatrzymania i wniósł, aby Sąd zamieścił w wyroku zasądającym, zgodnie z żądaniem pozwu, zastrzeżenie uzależniające wykonanie tego obowiązku przez pozwanego od jednoczesnego spełnienia świadczenia zwrotnego przez powoda. Dodatkowo na terminie rozprawy z dnia 19 stycznia 2022 r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że zarzutem zatrzymania zgłoszonym w odpowiedzi na pozew objęta jest kwota wypłaconego przez bank kapitału kredytu w wysokości 262.102 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. T. w 2008 r. potrzebował środków finansowych na zakup i remont swojego pierwszego mieszkania w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych. W celu uzyskania kredytu powód spotkał się z doradcą kredytowym (...) Banku (...). Doradca kredytowy zaproponował powodowi kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Doradca kredytowy banku informował powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powód zdecydował się na taki kredyt i złożył w (...) Banku (...) wniosek

o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny w kwocie 262.102 zł, indeksowany kursem CHF. Wraz z wnioskiem powód złożył na formularzu banku „Oświadczenie Wnioskodawcy”, w którym oświadczył, że: dokonał wyboru oferty kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami indeksowanymi do waluty obcej, został poinformowany przez pracownika Banku o ryzyku i skutkach wynikających ze zmiennej stopy procentowej oraz zmiany kursów, jest w pełni świadomy ich ponoszenia oraz tego, że każda zmiana kursu walutowego oraz stopy procentowej będzie miała wpływ na wysokość zaciągniętego przez niego kredytu oraz wpłynie na wysokość rat kapitałowo- odsetkowych. Ponadto powód oświadczył, że pracownik Banku poinformował go również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Jednocześnie powód wyraził zgodę na regularne dostarczanie przez Bank wszelkich informacji dotyczących warunków oraz praw i obowiązków wynikających z umowy kredytowej, jak również informacji o wszelkich zmianach, które wpływają bezpośrednio na warunki tejże umowy, drogą mailową bądź listownie (wniosek o mieszkaniowy kredyt hipoteczny / budowlano-hipoteczny – k. 210-214, oświadczenie wnioskodawcy – k. 215, przesłuchanie powoda R. T. – k. 334v.-335).

W dniu 28 października 2008 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. oraz R. T., jako kredytobiorca, zawarli umowę o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...).

W umowie postanowiono, że Bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek z dnia 16 października 2008 r. kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w łącznej wysokości 262.102,00 zł. Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami umowy. Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu)

i zostanie podana w harmonogramie spłat. Kredytobiorca zaciąga kredyt i zobowiązuje się do jego wykorzystania zgodnie z warunkami niniejszej umowy (§ 1 ust. 1 umowy).

Umowa została zawarta na okres od 28 października 2008 r. do 15 stycznia 2040 r. Kredyt przeznaczony był na częściowe sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego oraz na sfinansowanie robót budowlanych związanych z remontem tegoż lokalu mieszkalnego i na refinansowanie udokumentowanych kosztów związanych z nieruchomością położoną w K. przy ul. (...) (§ 1 ust. 2 i 3 umowy).

Zgodnie z umową, od kwoty udzielonego kredytu Bank pobiera jednorazowo bezzwrotną prowizję (opłatę przygotowawczą) w wysokości 0,60 % złotej równowartości kwoty kredytu, tj. 1.572,61 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się płacić miesięczną opłatę z tytułu podwyższonego ryzyka, płatną w dniu płatności każdej raty kredytowej (odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej) w wysokości 0,0634% kwoty udzielonego kredytu. Pierwsza opłata w wysokości 166,00 zł jest płatna w dniu uruchomienia kredytu lub wypłaty pierwszej transzy kredytu. Kolejne Opłaty w dniu płatności raty kredytu. Bank pobiera opłatę poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy określonego w umowie kredytu. Bank zaprzestaje pobierania opłaty z tytułu podwyższonego ryzyka z ostatnim dniem miesiąca, w którym kredytobiorca dostarczył do banku odpis księgi wieczystej z prawomocnym wpisem kredytobiorcy jako właściciela nieruchomości oraz hipoteki na rzecz banku przewidzianej umową (§ 2 ust. 5-7 umowy).

W umowie zapisano, że kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu będą uruchamiane

w złotych, a ich równowartość w walucie CHF będzie ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) (§ 2 ust. 9 umowy).

Według umowy, kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień podpisania umowy kredytu wynosi 4,03% w stosunku rocznym. Wysokość zmiennej stopy procentowej ustalana jest przez Bank jako suma: a) stopy bazowej CHF 2Y oraz marży Banku – w pierwszych dwóch latach okresu kredytowania, b) stawki indeksu 6M LIBOR (sześciomiesięcznej stawki LIBOR) oraz marży Banku - w kolejnych latach okresu kredytowania. Marża Banku wynosi 0,95 p.p. i jest niezmienna w całym okresie kredytu (§ 3 ust. 1 umowy). Pierwsza zmiana oprocentowania nastąpi w 24 miesiącu od podpisania umowy, w dniu określonym w niej jako dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Każda następna zmiana oprocentowania następuje w 6 miesięcy od poprzedniej zmiany w dniu określonym w umowie jako dzień spłaty raty kapitałowo-odsetkowej (§ 3 ust. 2 umowy).

W kolejnych okresach oprocentowanie jest zmienne i ustalane jako suma stawki indeksu 6M LIBOR obowiązującej w dniu zmiany oprocentowania, zaokrąglonej do drugiego miejsca po przecinku oraz marży Banku, określonej w ust. 1. (§ 3 ust. 3 umowy). Bank nalicza odsetki od wartości kredytu określonej w CHF w okresach miesięcznych od kwoty aktualnego zadłużenia od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę zobowiązań z tytułu kredytu. Odsetki naliczane są w CHF (§ 3 ust. 9).

W umowie wskazano, że kredyt budowlano-hipoteczny składa się z dwóch okresów: budowlanego, w którym Bank finansuje cele określone w § 1 ust. 3 umowy oraz hipotecznego, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty zadłużenia powstałego w okresie części budowlanej. Na okres obowiązywania części budowlanej kredytu, tj. na okres 12 miesięcy licząc od dnia uruchomienia pierwszej transzy, strony ustalają karencję w spłacie kapitału. W okresie karencji spłacane są wyłącznie odsetki od salda zadłużenia. Karencja w spłacie kapitału nie powoduje zawieszenia spłaty odsetek. Okres hipoteczny rozpoczyna się po zakończeniu karencji (§ 4 ust. 1-4 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A, w tym dniu). Inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych będą płatne w złotych. Zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego, raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe ulegną zmniejszeniu. Wartość kredytu będzie wzrastała w przypadku wzrostu kursu walutowego lub malała w przypadku spadku kursu walutowego (§ 5 ust. 1 umowy). Po okresie karencji

w spłacie kapitału, kredyt i odsetki spłacane są miesięcznie w ratach annuitetowych (równych ratach kapitałowo-odsetkowych). Każda rata zawiera pełne odsetki naliczone za rzeczywistą liczbę dni w miesiącu kalendarzowym od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału. Ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa jest ratą wyrównującą (§ 5 ust. 2 umowy). Kredyt wraz z odsetkami zostanie spłacony w 360 ratach kapitałowo-odsetkowych, licząc od terminu spłaty pierwszej raty kapitałowo-odsetkowej (§ 5 ust. 3 umowy). Wartość przedterminowej spłaty (...) w złotych obliczana jest według kursu sprzedaży CHF określonego w ust. 1, ustalanego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części (§ 5 ust. 8 umowy).

W myśl umowy, niezapłacenie przez kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowej lub odsetkowej w terminach ustalonych w umowie lub jej spłacenie w niepełnej wysokości powoduje, że należność ta staje się zadłużeniem przeterminowanym. Od kwoty zadłużenia przeterminowanego Bank nalicza odsetki podwyższone (odsetki pobierane w Banku od zadłużenia przeterminowanego). Wysokość odsetek podwyższonych obowiązujących

w dniu zawarcia Umowy wynosi 15% i stanowi dwukrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP (§ 6 ust. 1 i 2 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została hipoteka kaucyjna do kwoty 150% kwoty kredytu wpisana na pierwszym miejscu na rzecz Banku, na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania (§ 7 ust. 1 umowy). Do czasu ustanowienia hipoteki oraz przedstawienia przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości dokumentującego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku, jako zabezpieczenie tymczasowe Bank ubezpiecza kredyt na własny koszt z tytułu ryzyka niespłacenia kredytu (§ 7 ust. 3 umowy i Załącznik nr 7 do umowy). Do czasu obniżenia zaangażowania kredytowego Banku do wysokości 80% kosztu nieruchomości (przyjętej przez Bank w dniu udzielenia kredytu), Bank pobiera miesięczną opłatę z tytułu udzielenia kredytu z niskim wkładem własnym, w wysokości 0,0834% kwoty niskiego wkładu własnego (§ 7 ust. 4 umowy i Załącznik nr 8 do umowy).

W przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, poprzez niewykonanie zobowiązań kredytobiorcy wynikających z umowy, uchybienie postanowieniom dotyczącym zasad i terminów spłaty kredytu bank może: wstrzymać uruchomienie kredytu lub jego poszczególnych transz, podnieść wysokość marży, zażądać dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wraz z odsetkami, a także ustanowić stosowne zabezpieczenia w imieniu i na koszt kredytobiorcy, w przypadku braku potwierdzenia ustanowienia zabezpieczeń (§ 8 ust. 5 umowy). Ponadto, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu, poprzez niewykonanie zobowiązań kredytobiorcy wynikających z umowy, uchybienie postanowieniom dotyczącym zasad i terminów spłaty kredytu bank może: wypowiedzieć umowę kredytu z zastrzeżeniem, że po upływie okresu wypowiedzenia kredytobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni oraz dochodzić zaspokojenia swoich roszczeń w drodze postępowania egzekucyjnego, przewidzianego w kodeksie postępowania cywilnego, w szczególności egzekucji z nieruchomości będącej zabezpieczeniem spłaty kredytu, po wystawieniu bankowego tytułu egzekucyjnego i nadaniu przez sąd temu tytułowi klauzuli wykonalności (§ 8 ust. 6 umowy).

Zgodnie z umową, Bank może na pisemny wniosek kredytobiorcy wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu indeksowanego kursem CHF wyłącznie na złote. Przewalutowanie wymaga zawarcia aneksu do umowy i następuje w dniu spłaty raty kapitałowo-odsetkowej określonym w Umowie. Wniosek kredytobiorcy o przewalutowanie powinien być złożony co najmniej na 14 dni przed tą datą (§ 9 ust. 1 i 2 umowy). Podczas przewalutowania przeliczeniu ulega całkowicie saldo zobowiązań kredytobiorcy wobec Banku przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w § 5 ust. 1 umowy, ustalanego w dniu przewalutowania (§ 9 ust. 4 umowy). Ponadto Bank może dokonać przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF na złote bez wniosku klienta o przewalutowanie, w przypadku braku spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kredytu powyżej 60 dni, postawienia w stan wymagalności kredytu (wypowiedzenie) lub znacznego wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do PLN w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (minimum o 40%) (§ 9 ust. 8 umowy).

Integralną część umowy o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny stanowiły załączniki, które przy zawieraniu umowy zostały do niej dołączone i podpisane przez kredytobiorcę (§ 15 umowy).

(umowa o mieszkaniowy kredyt budowlano-hipoteczny nr (...) indeksowany kursem CHF z dnia 28.10.2008 r. wraz z załącznikami – k. 31-43v.).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji walutowej nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. R. T. ma wykształcenie wyższe prawnicze, w dacie zawarcia umowy kredytu prowadził indywidualną działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria Radcy Prawnego R. T.". Nabycie mieszkania z kredytu nie było związane z działalnością gospodarczą powoda, lecz było dokonywane w celu zaspokojenia jego własnych potrzeb mieszkaniowych. (wniosek

o mieszkaniowy kredyt hipoteczny / budowlano-hipoteczny – k.210-214, przesłuchanie powoda R. T.– k. 334v.-335).

Z tytułu kredytu hipotecznego udzielonego powodowi na podstawie przedmiotowej umowy bank wypłacił w dniu 29 grudnia 2008 r. kwotę 262.101,99 złotych polskich, która została przeliczone przez bank na 100.804,58 franków szwajcarskich po kursie banku 2,6001 PLN za 1 CHF. Powód dokonuje spłaty rat kredytowych z złotych polskich, począwszy od

15 stycznia 2009 r. W okresie od 15 stycznia 2009 r. do 15 października 2019 r. powód zapłacił na rzecz pozwanego banku z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych łącznie 159.055,93 zł. Ponadto powód zapłacił na rzecz banku w związku z przedmiotową umową kredytu:

1.380 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu stanowiącą opłatę przygotowawczą, 319 zł tytułem kosztu zabezpieczenia, 1.887,12 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie nieruchomości, 332,17 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie pomostowe, 2.343,56 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, 50 zł tytułem kosztu wydania zaświadczenia. Łącznie powód uiścił na rzecz banku z tytułu wskazanych wyżej należności 165.367,78 zł (wnioski o uruchomienie kredytu budowlano-hipotecznego z 28.10.2008 r. – k. 278-279, zaświadczenie Banku z 12.11.2019 r. – k.45, zaświadczenie banku z 12.11.2019 r. wraz

z historią spłaty kredytu – k. 45-47v., bankowy dowód wpłaty z 12.11.2019 r. – k. 55).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda R. T., w których przekazał on informacje co do celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu oraz związane ze spłatą kredytu. Zeznania powoda korespondowały z dowodami z dokumentów, były wewnętrznie spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowody z zeznań świadków R. G. i P. J. zgłoszone przez pozwanego. Okoliczności na jakie zostali zgłoszeni ci świadkowie – jak sposoby finansowania przez pozwanego akcji kredytowej dla kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego, sposoby pozyskiwania przez pozwanego środków we franku szwajcarskim na rynku międzynarodowym, działania pozwanego nakierowane na zarządzenie płynnością w związku z ustaleniem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego, niezawierania przez pozwanego umów typu swap w ramach bankowości detalicznej, zasady ustalania przez (...) kursów CHF, przyczyny stosowania przez bank do uruchomienia kredytu indeksowanego do CHF kursu kupna, zaś do spłaty kursu sprzedaży, ryzyka i korzyści każdej ze stron umowy związane z indeksowaniem kredytu do CHF – nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez powoda, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu, na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony – stosowanie przez pozwanego kursów nieodbiegających od kursów innych banków oraz zawierającego godziwe wynagrodzenia banku za przeprowadzanie transakcji walutowych, itp. – pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na

ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować

z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Przedmiotowa umowa zawiera wymagane elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie

z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy. Treść umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę,

w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowi jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron i nie prowadzi do braku określenia tych zobowiązań.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób również uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego

(art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić

w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN

z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powód nie wskazywał, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działał w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powoda również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powód nie powoływał się na szczególne utrudnienia



w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursu waluty nie mogła być mu obca. Ponadto o istnieniu ryzyka zmian kursu waluty i jego możliwym wpływie na wysokość zobowiązań powód został poinformowany przy składaniu wniosku o kredyt i przy zawieraniu umowy kredytu, co potwierdził w pisemnym oświadczeniu.

Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powoda w sposób tak dalece niekorzystny

w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż

w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współzycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania musi być ona oceniona jako korzystna dla powoda, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Wskazać należy, że w okresie zawierania spornej umowy kredytu żaden przepis Prawa bankowego ani innego aktu powszechnie obowiązującego nie nakładał na banki obowiązku przedstawienia kredytobiorcy – pod rygorem nieważności umowy – informacji o ekonomicznych skutkach zawarcia umowy kredytu, w szczególności z punktu widzenia jej opłacalności, ani o ryzyku zawarcia umowy

o określonej treści, w sytuacji możliwej zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Tym niemniej powód został o takich ryzyku i skutkach poinformowany. Podkreślić też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nie notowany wcześniej w historii,

a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powoda o możliwości tak znacznego wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, jaki faktycznie miał miejsce. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego, czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. Dlatego nie można zarzucić bankowi nielojalnego postępowania względem powoda poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady

i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to – w ocenie Sądu –

w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację (waloryzację), są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron.

W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Wymaganie dokładnego określenia w umowie zasad ustalania wysokości płaconych rat kapitałowo-odsetkowych mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN

z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone

w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już w pierwszych latach obowiązywania art. 353<sup>1</sup> k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc podobna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiących podstawę ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.”. Analogiczna sytuacja ma miejsce również wtedy, gdy jedna ze stron może dowolnie kształtować świadczenie drugiej strony umowy.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353<sup>1</sup> k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

W sprawie niniejszej § 1 ust. 1 zd. 1 przedmiotowej umowy kredytu wskazuje, że kredyt jest indeksowany jako walutę waloryzacji kredytu CHF. Kwestię przeliczeń walutowych przy wypłacie i spłacie kredytu regulują natomiast:

1. § 1 ust. 1 zd. 3 umowy, o treści: „Równowartość wskazanej kwoty w walucie CHF zostanie określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu) i zostanie podana w harmonogramie spłat”;
2. § 2 ust. 9 umowy, o treści: „Kredyt zostanie uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF ustalona zostanie według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu będą uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF będzie ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wypłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A w tym dniu)”;
3. § 5 ust. 1 zd. 2 umowy, o treści: „Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF będą spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF Banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku – tabela A, w tym dniu)”
4. § 5 ust. 8 umowy, o treści: „Wartość przedterminowej spłaty (...) w złotych obliczana jest według kursu sprzedaży CHF określonego w ust. 1, ustalanego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi w rzeczywistości kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Umowa kredytu nie określa żadnych zasad ustalania kursów waluty CHF w tabeli kursowej (...) Banku. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem, i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabelach kursowych banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP, nie określa jaka ma być relacja kursów banku do kursów na rynku międzybankowym czy kursów średnich NBP, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany walut o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego określania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu

kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy – konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie dla siebie przez bank

w umowie uprawnienia do swobodnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości decyzji banku w tym zakresie, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność tych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu, strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez przywołanych wyżej postanowień przewidujących indeksację kredytu, gdyż po wyłączeniu

z umowy klauzul indeksacyjnych okazuje się, że kredyt jest kredytem złotowym, ale oprocentowanym według stawki właściwej dla depozytów wyrażonych w CHF (tj.

w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań

w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzycielności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne. Bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zatem zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki referencyjnej opartej na wskaźniku LIBOR, właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego poprzez odwołanie do stawki referencyjnej właściwej dla waluty CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt złotowy oprocentowany według stawki referencyjnej WIBOR).

Wszystko to oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości, na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowej umowy kredytu

występuje bowiem od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy, nie miała znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością

i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że strony nie zawarły aneksu do umowy kredytu wprowadzającego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul indeksacyjnych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie wskazane klauzule pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. ze względu na wywodzone z tego przez powodów skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE

z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu

o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód zawarł sporną umowę kredytu jako konsument. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą

lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na zakup mieszkania na własne cele mieszkalne powoda. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, by zawarcie umowy kredytu miało jakkolwiek związek z działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, która polega m.in. na udzielaniu kredytów.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji (waloryzacji) kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji. Treść tego wzorca jest identyczna jak wzorców dotyczących wielu innych umów tego rodzaju. Okoliczność, że powód sam wnioskował o udzielenie mu kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powód wyraził zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca

w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powód wyraził zgodę na indeksację, jednakże sposób tej indeksacji nie został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzulę indeksacyjną nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia w analizowanym przypadku, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Klauzule indeksacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem indeksacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule indeksacyjne w przedmiotowej umowie nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym

w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285). Gdyby jednak uznać, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu (pogląd taki wyrażony został również w orzecznictwie sądowym), to fakt ten nie wyłącza kontroli tego rodzaju postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że w klauzulach indeksacyjnych zawarte jest odwołanie do kursów waluty z tabeli kursowej pozwanego banku, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone ani w umowie kredytu, ani w Regulaminie, które nie podają szczegółowych kryteriów ustalania kursów w tabeli (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 09.05.2019 r., I CSK 242/18).

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzeniem w błąd, nierzetelnością traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137 i M. Bednarek w: System

Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kursy waluty, do której kredyt jest indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi



obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn powołane wyżej § 1 ust. 1 zd. 3, § 2 ust. 9, § 5 ust. 1 zd. 2 i § 5 ust. 8 umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowiłyby klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w tabeli kursowej banku. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie określa żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu i rat kredytowych indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Umowa kredytu nie przedstawia w zrozumiały sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umowy kredytu kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki pozwany bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów waluty na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Celem klauzul indeksacyjnych nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwia mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której

nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następuje również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego, kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień dotyczących indeksacji byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 3851; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 3851). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w której wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na fakt, że – ze wskazanych wyżej przyczyn – zakwestionowaniu podlegałyby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne byłoby poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu.

Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej), która prowadzić może do nieważności całej czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu

należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (...). Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, uprawnienie takie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasżającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają z treści czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Jednak wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu z przyczyn wcześniej opisanych powyższe rozważania mogą mieć walor wyłącznie teoretyczny, zaś abuzywność klauzul indeksacyjnych nie może stanowić w analizowanym przypadku przyczyny nieważności umowy.

Oceniając na gruncie stwierdzonej nieważności umowy kredytu konkretne żądania objęte pozwem wskazać należy – jeśli chodzi o żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu, dochodzone jako jedno z żądań głównych – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła

uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodowi przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych i innych należności banku. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorców na rzecz banku świadczeń. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie.

Mając to na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt I sentencji wyroku ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna.

Żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu – spełnionych przez powodów na rzecz banku świadczeń pieniężnych z tytułu rat kredytowych i innych należności związanych z umową kredytu podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Bank wypłacił w związku z przedmiotową umową kredytu kwotę 262.101,99 zł. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, a suma wpłat z tego tytułu w okresie objętym pozwem wyniosła 159.055,93 zł. Ponadto powód zapłacił na rzecz banku w związku z przedmiotową umową kredytu: 1.380 zł tytułem prowizji za udzielenie kredytu, 319 zł tytułem kosztu zabezpieczenia, 1.887,12 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie nieruchomości, 332,17 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie pomostowe, 2.343,56 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, 50 zł tytułem kosztu wydania zaświadczenia. Łączna wartość wyżej wymienionych wpłat powoda na rzecz pozwanego wyniosła 165.367,78 zł. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to

w jakim zakresie powód jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat i innych należności związanych z nieważną umową. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powodowi wszystkie świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu i innych należności pobranych przez bank w związku ze sporną umową kredytu w dochodzonej pozwem kwocie 165.366 zł, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu.

Roszczenia powoda o zwrot świadczeń nie są przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia

2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy przyjąć trzeba, że od czasu powstania u powoda świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych i wynikających z tego roszczeń oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu ze stosownymi roszczeniami przeciwko bankowi, do czasu wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero

w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia

29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. powód mógł mieć świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie kredytu

i wynikających z tego roszczeń. Powód wskazał, że świadomość taką uzyskał po konsultacji swojej umowy z prawnikiem specjalizującym się w kredytach indeksowanych, jesienią

2019 r., a pozew w niniejszej sprawie został złożony 13 stycznia 2020 r. Zatem najwcześniej od końca 2019 r. można mówić o świadomości powoda co do wadliwości klauzul indeksacyjnych i wynikających z tego roszczeń (powód nie wskazał konkretnej daty dziennej konsultacji umowy kredytu z prawnikiem), a od daty złożenia pozwu – o podjęciu przez powoda decyzji o powołaniu się na nieważność umowy. Wobec tego od czasu powstania u powodów świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych oraz podjęcia decyzji o wystąpieniu z roszczeniami przeciwko bankowi z tytułu nieważności umowy kredytu, do czasu złożenia pozwu w niniejszej sprawie, nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powoda o zwrot świadczeń nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

W ocenie Sądu, pozwany powołał się skutecznie na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej

w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającym na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze (zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388, G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135). Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest – odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia – konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić powodowi świadczenia pieniężne spełnione w związku

z wykonaniem umowy kredytu, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, która jest nienależna powodowi (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20 i orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135).

Roszczenie pozwanego o zwrot przez powoda nienależnego (w związku z nieważnością umowy) świadczenia w postaci wypłaconej kwoty kredytu w wysokości 262.101,99 zł, objętego zgłoszonym zarzutem zatrzymania, nie uległo przedawnieniu, gdyż trzyletni – w tym wypadku – termin przedawnienia, jako roszczenia związanego

z prowadzeniem działalności gospodarczej, liczyć należy od podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w kwestii sanowania niedozwolonych klauzul lub żądania nieważności umowy z powodu zawarcia

w nich niezgodnych z prawem klauzul (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20). Powód powołał się na nieważność umowy kredytu w pozwie z dnia 16 stycznia 2020 r., w którym zażądał zwrotu świadczeń w związku z nieważnością umowy, a decyzję tę potwierdził tylko na terminie rozprawy z dnia 19 stycznia 2022 r. Wobec tego od czasu powołania się przez powoda na nieważność umowy kredytu i wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniami w związku z nieważnością tej umowy, do czasu powołania się przez pozwanego na prawo zatrzymania w odpowiedzi na pozew z dnia 7 lipca 2020 r., nie upłynął termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot wypłaconego kapitału kredytu.

Zgłoszenie prawa zatrzymania nie jest nieskuteczne z tej przyczyny, że zostało dokonane przez pełnomocnika procesowego pozwanego wobec pełnomocnika procesowego powodów. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa). Nie dotyczy to innych czynności materialnoprawnych. Przyjąć należy jednak, że przewidziane w art. 96 in fine k.c. oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa (podobnie jak oświadczenie o potrąceniu) może być złożone w sposób wyraźny lub dorozumiany, nawet przez fakt tolerowania przez mocodawcę występowania danej osoby w jego imieniu. Dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (tak SN w orz. z 20.10.2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005/10/176; z 04.02.2004 r., I CK 181/03, LEX nr 163977; z 23.02.2017 r., V CSK 305/16, LEX nr 2297423). W związku z tym pełnomocnik procesowy pozwanego uprawniony był do złożenia w procesie oświadczenia materialnoprawnego o skorzystaniu z prawa zatrzymania, w celu obrony praw pozwanego w związku z roszczeniami powodów.

Wątpliwości budzi natomiast w orzecznictwie uprawnienie pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących, gdyż w tym przypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu takich rozszerzonych uprawnień, skoro przyjmowanie takich oświadczeń może nie być korzystne dla mocodawcy (tak SN w orz. z 12.01.2017 r., I CSK 790/15, LEX nr 2216192, na tle złożenia pełnomocnikowi procesowemu oświadczenia o potrąceniu). Wobec tego oświadczenie woli dla swej skuteczności powinno zostać doręczone samemu powodowi albo osobie uprawnionej do odbioru w imieniu powoda oświadczeń woli. Przyjąć należy jednak w drodze domniemania faktycznego, że strona postępowania może zapoznać się z treścią oświadczenia woli złożonego w piśmie procesowym doręczonym jego pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnik procesowy z reguły informuje swojego mandanta o przebiegu postępowania sądowego, w tym o twierdzeniach, oświadczeniach czy zarzutach zgłaszanych przez pozwanego w celu odparcia roszczeń strony przeciwnej. W związku z tym doręczenie profesjonalnemu pełnomocnikowi strony w toku procesu, pisma zawierającego zarzut potrącenia i oświadczenie o potrąceniu spełnia warunki art. 61 k.c. i pozwala uznać, że oświadczenie doszło do strony reprezentowanej w taki sposób, że ma ona możliwość zapoznania się z oświadczeniem (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 25.02.2014 r., VI ACa 886/13, LEX nr 1469471 i z 02.10.2012 r., I ACa 539/12, LEX nr 1238236).

Pogląd ten znajduje również zastosowanie do procesowego zarzutu zatrzymania, zawierającego w sobie implicite oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Zaprezentowane wyżej stanowisko jest w pełni uzasadnione w niniejszej sprawie, w której powód na terminie rozprawy z 19 stycznia 2022 r. przyznał, że jest świadomy podniesionego przez bank zarzutu zatrzymania. Powołanie się przez pozwanego na prawo zatrzymania musiało więc dotrzeć do wiadomości powoda najpóźniej 19 stycznia 2022 r., a zapewne wcześniej – po doręczeniu pełnomocnikowi powoda odpowiedzi na pozew,

w której pozwany zgłosił zarzut zatrzymania. Wobec skutecznego powołania się na prawo zatrzymania, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, co należało zastrzec w wyroku.

Powodowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powód przed wszczęciem procesu nie wzywał pozwanego do zwrotu świadczeń nienależnie zapłaconych w związku z nieważnością umowy kredytu, zatem jako wezwanie do zapłaty potraktować należało dopiero pozew,

w którym sformułowano żądanie zwrotu kwoty 165.366 zł, w związku z nieważnością umowy kredytu. Należało przy tym przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie o zapłatę powyższej kwoty i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu odpisu pozwu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 12 czerwca 2020 r. W związku z tym odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty należą się powodowi od dnia 27 czerwca 2020 r., kiedy pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie. Odsetki należało przy tym zasądzić do dnia 24 lipca 2020 r., ze względu na zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wykluczającego dalsze istnienie opóźnienia po jego stronie (zob. orz. SN z 07.01.2005 r.,

IV CK 204/04, LEX nr 277849). W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że zgłoszenie powodowi przez pozwanego prawa zatrzymania w stosunku do kwot żądanych w pozwie nastąpiło skutecznie w dniu 24 lipca 2020 r., przypadającym na dwa tygodnie od doręczenia pełnomocnikowi powoda odpisu odpowiedzi na pozew. Pismo to wpłynęło do Sądu 10 lipca 2020 r., a więc zapewne w tej samej dacie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda. Na gruncie doświadczenia życiowego należało przyjąć, że termin dwóch tygodni liczony od wskazanej daty był wystarczający, aby pełnomocnik poinformował powoda o treści odpowiedzi na pozew i zgłoszonym zarzucie zatrzymania, a w konsekwencji, że fakt powołania się przez pozwanego na prawo zatrzymania doszedł do wiadomości powoda najpóźniej 24 lipca 2020 r.

Z opisanych wyżej przyczyn Sąd w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 165.366, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 27 czerwca 2020 r. do 24 lipca 2020 r., zastrzegając, że spełnienie tego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 262.101,99 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, zaś w pkt. III sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu roszczeń głównych powodów wywodzonych z nieważności umowy kredytu, Sąd nie orzekł o kolejnych żądaniach powoda, sformułowanych jako ewentualne.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. IV sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodowi pełnych kosztów procesu, mając na uwadze fakt, że żądania powoda zostały uwzględnione w zdecydowanej większości, oraz że zasadne okazało się stanowisko powoda dotyczące nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powoda niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 6.417 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości po 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 265).